

Rafał Orzech

Ocena moralna postępów w genetyce medycznej w świetle nauczania Jana Pawła II i "Katechizmu Kościoła katolickiego"

Colloquia Theologica Ottoniana nr 2, 185-194

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCENA MORALNA POSTĘPÓW W GENETYCE MEDYCZNEJ W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II I KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Rafał Orzech
Szczecin

Wykaz skrótów:

DV – *Donum vitae*

RH – *Redemptor hominis*

EV – *Evangelium vitae*

VS – *Veritatis splendor*

KKK – Katechizm Kościoła katolickiego

1. Wartość i sens cierpienia w nauczaniu Jana Pawła II

Pierwszy rozdział artykułu jest poświęcony analizie wartości i sensu cierpienia w świetle nauczania Jana Pawła II. Cierpienie towarzyszy papieżowi od samego początku jego pontyfikatu, począwszy od zamachu na jego życie z 13 maja 1981 roku, aż do dnia jego śmierci 2 kwietnia 2005 roku. Dotyka nie tylko sfery duchowej człowieka, ale i cielesnej. Ks. prof. Jerzy Troska w książce *Moralność życia cielesnego* podkreśla, że ciało nasze przeżywa takie doświadczenia, jak: ból, choroba czy przyjemność będące własnymi doświadczeniami, i przytacza wypowiedzi Jana Pawła II zawarte w liście apostolskim *Salvifici doloris*. Czytamy w nim, że: „z chorobą łączy się cierpienie. Cierpienie jest jednak zjawiskiem

bardziej zróżnicowanym niż sama choroba. Przede wszystkim nie każde cierpienie ma swoją genezę w chorobie”¹.

Każdy chory wymaga jednak pomocy od ludzi zdrowych. Ta pomoc powinna być bezgraniczna i polegać na dźwiganiu cierpienia z osobą chorą. Doskonale mamy jeszcze w pamięci – i pewnie długo tak pozostanie – drogę naszego Jana Pawła II, drogę przejścia z życia doczesnego do życia wiecznego, ze świata pełnego cierpienia, nieszczęść, wojen do świata pełnego pokoju. Ojciec Święty wielokrotnie nauczał i pokazywał przez modlitwę, swoje życie, pracę i oddanie, jak powinna wyglądać służba choremu człowiekowi. W rozumieniu chrześcijańskim nie jest ona tylko pewnym nacechowanym profesjonalizmem aktem uczynionym w stosunku do organizmu, któregoś z organów czy funkcji fizjologicznych pacjenta, jest relacją interpersonalną do osoby jako takiej².

Wielka troska o osoby chore spoczywa nie tylko na duszpasterzach, którzy przez comiesięczne odwiedziny chorych w domach, szpitalach czy hospicjach zanoszą im nie tylko Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, ale ofiarują im Chrystusa w Komunii św. Wielka troska o osoby cierpiące spoczywa także na lekarzach i nie wynika tylko z przysięgi Hipokratesa, którą składają po skończonych studiach, ale również z faktu, że każdy lekarz ratuje zdrowie i życie ludzkie, które jest darem dla człowieka od samego Stwórcy. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Jana Pawła II, który w przemówieniu do chirurgów mówił, że: „jako chirurdzy stoicie wobec człowieka w całej prawdzie jego organizmu, jego ciała [...]. Trzeba o tym przypomnieć, kiedy w naukach medycznych zauważa się dążenie do specjalizacji w dziedzinie każdej z dyscyplin. Rozwój jest nieunikniony”³.

Papież nie chce pozostawić człowiekowi problemu współzależności pomiędzy ciałem i duchem. Stara się rozszerzyć ten problem w liście apostolskim *Dolentium hominum*, w którym akcentuje dobro osoby, której ciało jest chore. Możemy zatem stwierdzić, że choroby i cierpienia dotyczą całego człowieka.

Człowiek zadaje sobie pytanie: jaka jest przyczyna choroby ciała? Poszukując tej przyczyny, po pewnym czasie dochodzimy do wniosku, że leży ona gdzieś głęboko w sferze psychicznej człowieka. Ludzie próbują szukać tej przyczyny, odwołując się do medycyny, jednak po pewnym czasie swoich poszukiwań

¹ Jan Paweł II, *List Apostolski Salvifici doloris*, Polyglotta Vaticana 1984.

² J. Wróbel, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Kraków 1999, s. 99–100.

³ Jan Paweł II, *W służbie zdrowia i życia ludzkiego. Przemówienie do chirurgów polskich (13.05.1992)*, „Polski Przegląd Chirurgiczny” 7 (1992), s. 589.

mogą dojść do wniosku, że sama medycyna nie wyjaśni im przyczyny choroby i cierpienia samego człowieka. Znaczącą rolę w leczeniu chorego odgrywa obok lekarza duszpasterz, który w imieniu Chrystusa może uleczyć duszę chorego z grzechów.

W tym miejscu wypada choć na chwilę zatrzymać się przy temacie ludzkiej wolności. Kwestia ta nie jest obca Janowi Pawłowi II. Papież często w swoim nauczaniu, mówiąc o wolności, prostuje poglądy niektórych etyków i moralistów, którzy zapominają o tym, że natura ludzka stworzona przez Boga jest integralna. Istnieją takie stanowiska i wypowiedzi, według których natura ludzka jest materialem, który można przetwarzać dzięki działaniu i władzom, jakie posiada człowiek. Trochę dalej papież podkreśla, że „wolność, która traktuje ciało człowieka jako surowiec, nie posiada wartości moralnych, bez których nie można by powiedzieć, że człowiek jest osobą wolną”⁴.

2. Prymat wartości osoby ludzkiej nad rozwojem techniki w świetle nauczania Jana Pawła II zawarte w encyklikach: *Redemptor hominis*, *Veritatis splendor* i *Evangelium vitae* i instrukcji *Dignitas personae*

Drugi rozdział artykułu ukazuje prymat wartości osoby ludzkiej nad osiągnięciami współczesnej techniki. Technika ma służyć człowiekowi, pomagać mu w codziennym życiu. Nowoczesna technika, wykorzystywana zwłaszcza w medycynie, ma pomagać w leczeniu ciężkich chorób. Rozwój dzisiejszej techniki jest nieunikniony. Jan Paweł II, mówiąc o tym rozwoju, uznaje prymat wartości osoby ludzkiej nad osiągnięciami rozwoju techniki. Papież podkreśla, że dzisiaj nie można patrzeć i traktować człowieka w sposób dualistyczny. Takie ujęcie akcentuje Jan Paweł II w swojej encyklice *Evangelium vitae*. Zgodnie z nim „ciało nie jest już postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z Bogiem, innymi i ze światem, ale zostaje sprowadzone do wymiaru czysto materialnego, jest tylko zespołem organów, funkcji i energii, których można używać, stosując wyłącznie kryteria przyjemności i skuteczności”⁵. Takie spojrzenie na wartości prowadzi do zmiany wartości, które związane są z „być”, na wartości związane z „mieć”. Można to zaobserwować podczas dokonywania

⁴ VS, 48.

⁵ EV, 23.

interwencji medycznych na człowieku, w trakcie których patrzy się na niego nie jak na podmiot, ale na przedmiot interwencji.

Mówiąc o wartości osoby ludzkiej, warto wspomnieć, jakie znaczenie ma tutaj termin „technika”. Technika to ciągle poszukiwanie coraz to nowszych i doskonalszych metod oraz narzędzi działania i poznania, które zmierzają do prawidłowego wykorzystania właściwości sił natury. Bez wykorzystania osiągnięć techniki nie można by było mówić o rozwoju medycyny. Funkcjonowanie i poruszanie się człowieka w świecie byłoby niemożliwe⁶. Trudno jest w dzisiejszych czasach wyobrazić sobie takiego człowieka, który nie korzystałby z osiągnięć techniki. Widzimy zatem, że technika nie jest czymś danym, ile raczej zadaniem. Rozwija się i coraz pełniej ujawnia przez wysiłek samego człowieka.

Warto w tym miejscu odwołać się do *Katechizmu Kościoła katolickiego*, który stwierdza, że: „nauka i technika są cennymi bogactwami, gdyż służą człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi dla dobra wszystkich: nie mogą być jednak celem samym w sobie ani celem postępu ludzkiego. Nauka i technika są podporządkowywane człowiekowi, od którego biorą swój początek i rozwój, zatem w sobie i w ich wartościach moralnych znajdują one swoją celowość i świadomość swoich ograniczeń”⁷.

Istnieją jednak moralne granice stosowania i używania osiągnięć współczesnej techniki. Nie można jej umieszczać poza wartościami, które podaje nam etyka. Technika cały czas pozostaje w rękach człowieka, od którego zależy to, czy będzie wykorzystywana dobrze lub źle. Technika może służyć do niszczenia najwyższych wartości człowieka. W takich przypadkach jest ona zła sama w sobie. Może ona być także ze swej natury dobra wtedy, gdy ma na celu dobro i go nie wykorzystuje.

Można stwierdzić, że technika posiada pozytywne znaczenie wówczas, gdy posiada właściwą relację odnoszącą się do godności osoby ludzkiej, musi więc służyć człowiekowi, pomagać mu w zaspokajaniu jego potrzeb życiowych. Źródłem, które może zdecydować o tym, czy jest ona pozytywna, są korzyści, które można osiągnąć za jej pomocą. Według instrukcji *Donum vita*: „wiedza i technika domaga się bezwarunkowego szacunku dla podstawowych kryteriów moralności, co oznacza, że wiedza i technika powinny służyć osobie ludzkiej,

⁶ B. Pratzler, *Krajobraz z genem w tle*, „Wiedza i Życie” 3 (1996), s. 29.

⁷ KKK, 2293.

jej niezbywalnym prawom i jej prawdziwemu i integralnemu dobru zgodnie z zamysłem i wolą Bożą”⁸.

Na temat uznania prymatu etyki nad techniką, ducha nad materią i osoby nad rzeczą często wypowiada się Jan Paweł II, który w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* pisze: „człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy rąk jego umysłu, dążeń jego woli. [...] Rozwój techniki oraz naznaczony panowaniem techniki rozwój cywilizacji współczesnej domaga się proporcjonalnego rozwoju moralności i etyki. Tymczasem ten drugi zdaje się, niestety, wciąż pozostawać w tyle. [...] Niepokój zaś dotyczy zasadniczej i podstawowej sprawy: czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka”⁹.

Problem stosowania techniki w medycynie dotyczy także stosowanych metod, środków i narzędzi. Oceniając dany czyn moralny, trzeba mieć na uwadze nie tylko cel działań medycznych, ale i sposób jego osiągnięcia. Trzeba podkreślić, że przedmiotem działań medycznych jest osoba ludzka ze swoją osobową godnością i wartościami, które ma w sobie. Dopuszczone do użytku mogą być tylko te środki i metody, których stosowanie jest w stanie uszanować godność osobową człowieka, a także system wartości powiązany z duchowo-cieleśną naturą człowieka. Stosowanie takich środków i metod, które będą naruszały godność człowieka i system wartości, jest niedopuszczalne. Nauczanie na ten temat pojawia się w deklaracji Kongregacji Nauki Wiary o przerywaniu ciąży *Questio de abortu*, gdzie czytamy: „postęp naukowy dostarcza technice, i będzie dostarczał w coraz większym stopniu, znakomitych środków, których następstwa mogą być bardzo poważne w tak dobrym, jak i złym znaczeniu [...]. Technika nie może jednak uniknąć oceny moralnej, gdyż ze swej natury jest przeznaczona, aby służyć człowiekowi, i dlatego powinna zachowywać te cele, do których człowiek jest powołany. Wykorzystywanie osiągnięć techniki ma sens jedynie wówczas, gdy dokonuje się dla dobra człowieka, w celu rozwinięcia jego naturalnych uzdolnień, zapobiegania chorobom i ich leczenia”¹⁰.

Kościół katolicki jest za tym, aby wszelkie badania naukowe miały na celu dobro człowieka oraz aby wypracowały takie terapie genetyczne, których

⁸ DV 2.

⁹ RH 15.

¹⁰ Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o przerywaniu ciąży *Questio de abortu*, nr 17.

zastosowanie w praktyce nie stwarzałyby dużego ryzyka. Mam tutaj na myśli interwencje terapeutyczne w genomie komórek somatycznych, nie zaś komórek rozrodczych oraz embrionu we wczesnym jego stadium rozwoju.

W tym miejscu wypada odwołać się do nauczania Jana Pawła II, który zawsze stał w obronie życia ludzkiego począwszy od chwili poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Papież naucza nas, że: „Każdy, kto embrion ludzki traktuje tylko za przedmiot badań i eksperymentów medycznych, dokonuje zamachu na godność człowieka i rodzaj ludzki. Embrion nie może w każdej fazie rozwoju być przedmiotem interwencji medycznych, ponieważ służą one dobru człowieka i ranią naturę ludzką”¹¹.

Wiemy dobrze, że każdy eksperyment medyczny dokonywany na osobie ludzkiej może przyczynić się do zniszczenia sensu i wartości człowieczeństwa, jeśli jego celem nie będzie dobro człowieka. Trzeba pamiętać o tym, że teologia moralna, dokonując oceny badań naukowych, postrzega człowieka jako istotę zarówno cielesną, jak i duchową.

W badaniach naukowych, które mają na celu selekcjonowanie genomu ludzkiego człowieka, obowiązują podstawowe zasady moralne. Oddziałując na genom ludzki, trzeba mieć na uwadze cały rodzaj ludzki, jego transcendentne powołanie i godność poszczególnych ludzi. Genom stanowi o tożsamości każdego człowieka jako istoty, której Bóg pragnął dla niej samej, gdy powołał ją do istnienia za pośrednictwem jej rodziców¹².

Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników 81. Kongresu Towarzystwa Interny i 82. Kongresu Włoskiego Towarzystwa Chirurgii Ogólnej mówił o niebezpieczeństwie, jakie dla prawa człowieka do życia wypływa z¹³: przeprowadzania sztucznego zapłodnienia, kontroli urodzin i płodności, hibernacji, śmierci opóźnionej, inżynierii genetycznej, lekarstw w zakresie psyche, przeszczepów organów.

¹¹ Jan Paweł II, *Etyczne problemy genetyki. Przemówienie do uczestników Sympozjum nt. „Argumenty prawne i etyczne badań nad genomem ludzkim” zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk (20.11.1993)*, w: K. Szczygieł (red.), *Dokumenty Kościoła. W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998, s. 251.

¹² Jan Paweł II, *Badania naukowe i etyka. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk (28.10.1994)*, w: K. Szczygieł (red.), *Dokumenty Kościoła...*, s. 260.

¹³ Jan Paweł II, *Osoba nie jest miarą i kryterium wszelkiego działania ludzkiego. Przemówienie do uczestników 81. Kongresu Włoskiego Towarzystwa Interny i 82. Kongresu Włoskiego Towarzystwa Chirurgii Ogólnej (27.10.1980)*, w: K. Szczygieł (red.), *Dokumenty Kościoła...*, s. 192.

Od kilku lat można zauważyć we współczesnej medycynie niepokojące zjawisko, które polega na tym, że ta dyscyplina nauki bardziej troszczy się o postęp wiedzy, niż o człowieka, któremu powinna nieść pomoc w cierpieniach. Objawy choroby pojawiają się często na skutek niewłaściwego stosowania leków, które mogą spowodować choroby skóry, systemu nerwowego i trawiennego, a zwłaszcza choroby krwi. Dlatego badania farmakologiczne i zastosowania lekarskie muszą w najwyższym stopniu zwracać uwagę na normy etyczne ustanowione dla ochrony prawa¹⁴.

Dokonując podsumowania rozdziału drugiego artykułu, odwołam się do instrukcji *Dignitas personae*, która dotyczy niektórych problemów bioetycznych. Część pierwsza instrukcji jest poświęcona aspektom antropologicznym, teologicznym i etycznym ludzkiego życia i prokreacji. Część druga omawia nowe problemy związane z przekazywaniem życia, a trzecia dotyczy nowych propozycji terapeutycznych, z którymi wiąże się manipulowanie embrionem lub dziedzictwem genetycznym człowieka.

Dla naszych analiz w niniejszym artykule istotna jest część druga instrukcji dotycząca technik wspomagających niepłodność. Warto podkreślić fakt, że dzisiaj wielu współczesnych badaczy, lekarzy widzi w zapłodnieniu *in vitro* jedyną szansę na posiadanie potomstwa przez osoby bezpłodne. Zapominają oni o fakcie, że zapłodnienie *in vitro* związane jest dość często z zamierzonym niszczeniem embrionów. W tym miejscu przypomnę, że życie ludzkie rozpoczyna się w momencie poczęcia, zatem embrion to już istotny dla naszych analiz początkowy etap życia, który zasługuje na dalszy rozwój w łonie kobiety. Żaden z badaczy nie może decydować o losie embrionu w imię wartości osoby ludzkiej, poczynawszy od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci.

3. Stanowisko *Katechizmu Kościoła katolickiego* na temat badań naukowych i eksperymentów medycznych

Trzeci rozdział artykułu stanowi krótkie podsumowanie nauczania Jana Pawła na temat postępów w genetyce medycznej. *Katechizm Kościoła katolickiego* stanowi swoiste dopełnienie nauczania Jana Pawła II dotyczącego badań naukowych związanych z eksperymentami medycznymi. Zgodnie z nauką

¹⁴ Tamże.

Kościół: „doświadczenia naukowe, medyczne lub psychologiczne na osobach lub grupach ludzkich mogą przyczynić się do leczenia chorych i poprawy zdrowia publicznego”¹⁵.

Kościół idzie dalej, nauczając, że: „podstawowe badania naukowe, jak i badania stosowane są pod kontrolą człowieka. Osiągnięcia nauki i techniki są potrzebne dzisiejszemu człowiekowi po to, aby mógł on rozwijać w sobie dobro. Nie mogą one zaś stać się celem postępu ludzkiego. Człowiek musi posiadać kontrolę nad nauką i techniką, ponieważ to on jest twórcą osiągnięć techniki i nauki. Badania lub doświadczenia przeprowadzane na istocie ludzkiej nie mogą uzasadniać czynów samych w sobie sprzecznych z godnością osób i z prawem moralnym. Przeprowadzanie doświadczeń na istocie ludzkiej nie jest moralnie uzasadnione, jeżeli naraża jej życie lub integralność fizyczną lub psychiczną na ryzyko niewspółmierne lub takie, którego dałoby się uniknąć”¹⁶.

Jasne jest też nauczanie Kościoła na temat obrony życia poczętego człowieka. „Każdy embrión jest uważany za osobę już od momentu poczęcia. Człowiek powinien traktować go jak inną istotę ludzką, być o niego zatroskany i leczyć go, jeżeli jest to możliwe. Jak każdy zabieg medyczny na pacjentce należy uznać za dopuszczalne zabiegi na embriónie ludzkim pod warunkiem, że uszanują życie i integralność embriónu, nie narażając go na ryzyko nieproporcjonalnie wielkie; gdy są podejmowane w celu leczenia, poprawy jego stanu zdrowia lub dla ratowania zagrożonego życia”¹⁷.

Kościół stoi na straży godności osobowej istoty ludzkiej, mówiąc, że: „niektóre próby interwencji w dziedzictwo chromosomowe lub genetyczne nie mają charakteru leczniczego, lecz zmierzają do wytwarzania istot ludzkich o określonej płci lub innych wcześniej ustalonych właściwościach. Manipulacje te sprzeciwiają się również godności osobowej istoty ludzkiej, jej integralności i tożsamości jedynej, niepowtarzalnej”¹⁸.

Katechizm Kościoła katolickiego wypowiada się również na temat przeszczepów narządów, których „nie można wykonywać bez wyrażenia zgody dawcy lub osoby uprawnionej. Jest on zaś zgodny z prawem moralnym i może

¹⁵ KKK 2292.

¹⁶ KKK 2295.

¹⁷ KKK 2275.

¹⁸ KKK 2275.

zasługiwać na uznanie, jeżeli zagrożenia i ryzyko fizyczne i psychiczne ponoszone przez dawcę są proporcjonalne do pożądanego dobra u biorcy¹⁹.

Zakończenie

Na zakończenie naszych analiz warto raz jeszcze odwołać się do wypowiedzi Jana Pawła II na temat etycznych problemów genetyki. Biskup Rzymski podkreśla znaczenie jednego z kryteriów moralnych, które winno być brane pod uwagę podczas wykonywania badań naukowych. Jest nim, jak mówi papież, „szacunek dla ludzkiej istoty, która poddaje się badaniom”²⁰.

Dokonując podsumowania omawianego tematu, trzeba powiedzieć, że uczony niekiedy jest zmuszony do rezygnacji z ciekawego i bardzo interesującego go problemu w imię takich wartości, jak na przykład godność ludzka, która w danym eksperymencie może być zagrożona. Każdy badacz powinien zabiegać o osiągnięcie stawianego przez siebie celu naukowego taką drogą, która nie naruszałaby istoty człowieczeństwa. Trzeba pamiętać również o tym, że nie można pozbawić podmiotowości człowieka, który w medycznym doświadczeniu naukowym stanowi jego przedmiot.

Postęp w genetyce medycznej, o którym była mowa w tym artykule, sam w sobie jest dobry. To nie w nim tkwi źródło zła. Zło rodzi się wtedy, gdy człowiek źle wykorzystuje swoje talenty i osiągnięcia techniki. Postęp jest dla każdego umysłu i serca szczególnym wyzwaniem, każe nam dokonywać oceny wszelkich czynów moralnych, które mogą być moralnie dobre lub złe.

¹⁹ KKK 2296.

²⁰ Jan Paweł II, *Etyczne problemy genetyki...*, s. 250.

**OCENA MORALNA POSTĘPÓW W GENETYCE MEDYCZNEJ
W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II
I KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

Streszczenie

W artykule podjęto próbę dokonania oceny moralnej postępów w biomedycynie. Na początku analizy człowiek został przedstawiony w kontekście zasady autoteleologicznej. W drugiej części artykułu ukazano zadania i rolę biotechnologii w stosunku do potrzeb człowieka. Analizując osiągnięcia technologii, ukazano moralne granice ich stosowania. Podkreślono, że technologia jako narzędzie wykorzystywane przez każdego człowieka na co dzień może prowadzić do osiągnięcia szczęścia lub powodować nieszczęście. Dokonując moralnej oceny postępów, autor powołuje się na liczne wypowiedzi Jana Pawła II zawarte między innymi w jego encyklikach: *Evangelium vitae*, *Redemptor hominis* i *Veritatis splendor*, z uwzględnieniem różnych jego wypowiedzi podczas różnych sympozjów naukowych, a także cytuje teksty *Katechizmu Kościoła katolickiego*.

Słowa kluczowe: genetyka medyczna, papież Jan Paweł II, prawa człowieka, życie.

**MORAL ASSESSMENT OF PROGRESS IN MEDICAL GENETICS
IN THE LIGHT OF POPE JOHN PAUL'S TEACHINGS
AND THE *CATECHISM OF CATHOLIC CHURCH***

Summary

This article attempts to assess the moral progress of biomedicine. At the beginning of the analysis the man is presented in the context of the auto teleological. In the second part of the article are shown tasks and role of biotechnology in relation to human needs. Analyzing the achievements of technology the author shows the moral limits of their application. It is emphasized that technology as a tool used by everyone on a daily basis can lead to happiness or cause misfortune. The moral evaluation of the progress refers to many conclusions of John Paul II, inter alia, in his encyclical *Evangelium vitae*, *Redemptor hominis* and *Veritatis splendor*, taking into account its various speeches at various symposiums, as well as quoting the text of the *Catechism of the Church Catholic*.

Keywords: medical genetics, Pope John Paul II, human rights, life.

Translated by Mirosława Landowska